

Rozpoczynamy
Plebiscyt
Czytelników
na 10 najlepszych
sportowców
w 1952 r.

Z DNIEM dzisiejszym rozpoczynamy II część Plebiscytu na 10 najlepszych sportowców polskich w 1952 roku. Polega ona na wypełnieniu przez Czytelników kuponu i przysłaniu pod adresem Redakcji „Przeglądu Sportowego” do dnia 1 marca bież. roku.

W ciągu kilku tygodni toczyła się na łamach naszego pisma ożywiona dyskusja, w której Czytelnicy wysuwali swe kandydatury na listę 10 najlepszych sportowców polskich w ubiegłym roku. Niektóre nazwiska spotkały się z zastrzeżeniami innych Czytelników.

Ogółem wysunęto kandydatury 41 zawodników i zawodniczek (liste zamieściliśmy przed tygodniem). Oczywiście można również wpisywać na listę 10 najlepszych sportowców spoza kręgu zgłoszonych kandydatów.

Czytelnicy nasi dzięki dyskusji mieli okazję zapoznać się z proponowanymi kandydatami i mieli czas przeprowadzić analizę zgłoszonych kandydatów. Obecnie w II części konkursu, Czytelnicy, zanim wypełnią kupon, powinni jeszcze raz dobrze zastanowić się nad wysuniętymi kandydaturami, aby na ostatecznej liście 10 najlepszych sportowców polskich w 1952 roku znaleźli się istotnie najlepsi, którzy najbardziej godni są miana przodujących sportowców Polski Ludowej.

Kupon
plebiscytowy
Lista
najlepszych
sportowców
Polski
w 1952 roku

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Imię i nazwisko głosującego

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

PRZEGŁĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok IX Nr 13

Warszawa, czwartek 12 lutego 1953 r.

Cena 50 gr

Korespondenci
Przeglądu Sportowego
donoszą o brakach
w organizacji
sezonu zimowego

Kraków wygrał Spartakiadę W. P.

J. Marusarz i Grocholska
zwyciężają w slalomie-gigancie

ZAKOPANE, 11.2. (tel. wł.). W środę w godzinach wieczornych odbyło się w Zakopanem uroczyste zakończenie I etapu Zimowej Spartakiady WP. Zamknięcia dokonał wiceminister Obrony Narodowej, gen. broni St. Popławski, który w przemówieniu do zawodników stwierdził, że tegoroczna Spartakiada Wojska Polskiego wykazała znaczny wzrost wychowania fizycznego i sportu wśród szeregowych żołnierskich i przyniosła nowe rekordy WP i Polski.

Pierwsza część Spartakiady WP zakończona. Przez 4 dni na lodowiskach i trasach Zakopanego trwały zaciecie zmagania najlepszych zawodników Wojska, które w rezultacie zostały po sobie bogaty plon w postaci rekordów Polski i rekordów WP oraz szeregu wyników, które zdecydowanie bliżej zeszłorocznych rezultatów.

Drużynowym zwycięzcą I etapu Spartakiady został OW Kraków, potwierdzając jeszcze raz swą supremację w zimowych konkurencjach sportu wojskowego. Podobnie jak i w ub. r. reprezentanci Krakowa zdobyli w większości konkurencji pierwsze lokaty, plasując się w nartach, w biegu patrolowym i w rozgrywkach hokejowych na czołowych miejscach.

Dużą niespodzianką rozgrywek był wysoki poziom reprezentantów Wojsk Lotniczych i OW Bydgoszcz, którzy od zeszłego roku poczynili znaczne postępy, szczególnie w wieloboju oficerskim i w hokeju. Hokeiści Wojsk Lotniczych pokazali, że konkurencja ta wśród nich stale się coraz bardziej masowa i że już dzisiaj mogą oni z powodzeniem stawiać czoło najlepszym drużynom hokejowym naszego Wojska.

Start zawodników CWKS w III Zimowej Spartakiadzie WP przyniósł im szereg sukcesów. Wyniki Krzeptowskiego, Grocholskiej, Marusarz, Ciapka i Zaryckiego mówią najlepiej, że znajdują się oni w dobrej formie.

Rozegrany w ostatnim dniu Spartakiady WP slalom-gigant odbył się z Kasprowego do pośredniej Goryczkowej w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych (silny wiatr i mokry śnieg). Trasa mężczyzn wynosiła 1200 m długości przy 280 m różnicy wzniesień. Trasa kobiet wynosiła 1000 m z różnicą wzniesień 250 m.

W konkurencji mężczyzn doszło do ciekawej walki między J. Marusarzem a talentowanym młodym zawodnikiem CWKS — Zaryckim. Marusarz pojechał b. dobrze i zwyciężył w czasie 1:11,4; 2) Zarycki (CWKS) — 1:12,6; 3) Czarniak (CWKS) — 1:03,3; 4) Gasienica Ciapka (CWKS) — 1:13,6; 5) Wawrzyński II (CWKS) — 1:15,8.

W konkurencji kobiet pierwsze miejsce zajęła zdecydowanie Grocholska (CWKS) — 56,4; 2) Wawrzyńska (CWKS) — 1:03,2; 3) Rój Helena (CWKS) — 1:14,5; 4) Jasko (CWKS) — 1:14,6; 5) Bułanka (Kraków) — 1:46,3.



Zwycięscy narciarze OW Kraków na trasie 30-kilometrowego biegu patrolowego w Zakopanem.

Foto WAF

Ostatnie dni narciarzy i hokeistów przed wyjazdem do Semmering

ZAKOPANE, 11.2. (tel. wł.). W OSTATNICH dniach naszej ekipy narciarskiej przygotowują się do zimowych Akademickich Mistrzostw Świata otrzymali nowy, doskonały sprzęt — 40 par nart, zjazdowych i slalomowych. Treningi

już na nowym sprzęcie odbywały się regularnie i zgodnie z planami przygotowanymi przez trenerów. Celem ich jest przede wszystkim utrzymanie gotowości startowej. Codziennie po treningach zawodnicy dyskutują i omawiają z trenerami swo-

je wyniki. Dużą pomocą w szkoleniu są niedawno nakręcone przez trenera Ziobryńskiego filmy obrazujące przebieg treningu zawodników.

Skoczki wyjeżdżali w ub. tygodniu na trening do Szczyrku. Obecnie skaczą na Krokwi w Zakopanem. Ostatnie kontrolne treningi skoczków prowadzi Kozak (AZS), ze względu na chorobę Marusarza.

OSTATECZNY skład ekipy narciarskiej zostanie zdecydowany przed wyjazdem. Wyjazd ekipy narciarskiej przewidziany jest w niedzielę 15 lutego. Po drodze narciarze zatrzymają się w Krakowie, gdzie odbędą się spotkanie z młodzieżą studencką i przodownikami Nowej Huty. Przyjazd do Wiednia nastąpi w poniedziałek wieczorem. Trener Kozdrun, który współpracuje z komitetem organizacyjnym Akademickich Mistrzostw Świata, czyni starania, aby narciarze mogli jak najszybciej wyjechać do Wiednia do Semmering i rozpocząć tam treningi.

HOKEISTOM pozostał do wyjazdu jeszcze tydzień. Treningi są systematycznie pod kierunkiem trenera Kasprowskiego i mistrza sportu Szczyrka. Treningi odbywają się na stadionie przy ul. Kościuszki oraz częściej na lodowisku przy bazie WKf Imperial. W środę na lodowisku Imperial odbyły się podczas treningu „próby szybkości” hokeistów. Najwyższy okazał się Wróbel II, dalej Lewacki, Trojanowski, Olszowski i Chodakowski.

W planie treningowym hokeistów przewidziane są 2 mecze sparingowe w piątek z reprezentacją WP w Zakopanem (wojskowi wystąpią w najbliższym składzie) oraz we wtorek, 17 bm. z reprezentacją okręgu krakowskiego w Nowym Targu. W najbliższych dniach na oboz przyjeżdża przewodniczący rady trenerów sekcji hokejowej Michałik, który będzie obserwował treningi i następnie, tuż przed wyjazdem ustalił wraz z kierownictwem ostateczny skład ekipy do Semmering.

Wyjazd hokeistów nastąpi 19 lutego. W drodze do Wiednia zatrzymają się oni w Katowicach, gdzie odbędą się spotkania naszych reprezentantów z młodzieżą uczelni katowickich.

Dziś start Raidu PTTK

WISŁA, 11.2. (tel. wł.). Prawie we wszystkich miejscowościach województwa II Narciarskiego Raidu PTTK już kilka dni naprzd można było spotkać pierwszych zwłastów tej wielkiej imprezy. Przewidywany jednak najład zaczął się w środę. Najlepiej można się było o tym przekonać na start w Bielej, która stanowiła prawdziwy punkt przelotowy. Tędy wiodły drogi do Turku, Wisły, Polany, Ustronia i wielu innych punktów etapowych.

Oto z katowickiego pociągu wysiadał znany działacz sportowy ze Szklarskiej Poręby, dr Brodacki z grupy lekarzy pow. Jeleniogórskiego, który w towarzystwie kolegów z napisami „SKS Star Wroclaw” oraz kolejarzy z DOKP Szczecina i imiennicy Metra, jadącymi z ogniwą Poznań z Jędrzejkiem na czele; wszyscy jednakowo ubrani w granatowe skafandry, czerwone czapki, nowofunkcyjne deski i kije tonkowe. — Niezmiernie reprezentacji do Semmering — okrzyki ich dowodzą.

Lekarze Marynarki Wojennej rozpoczynają raid od czynu społecznego. W punkcie wyjściowym udzielił tamże uczestnikom raidu, liczącym ponad 1000 osób, doskonałą wyposażoną aptekę.

W ten sam sposób załoga urowała raid chiński z czołowym społecznym. Nie zdążył się on rozgościć na kwaterach w Wiśle, a już kierownik drużyny Kulik i Kallinowski rozpoczęli prelekcję w miejscowej szkole.

Tymczasem na kwaterach, które mieściły się w szkole, ruch panował coraz większy. Zza piętnastu i czysto wyposażonych łóżek wyglądały nowe twarze. Przyjechał już prawnik Metra, uczeń z Katowic, urzędnik NBP z Poznania i wiele, wiele innych. Aż trudno je zliczyć. A przecież to tylko obsada dwóch tras (II i III) wychodzących z Wisły.

Najlepiej kierownik etapu dowodził, kierownik przyjeżdżający z okręgu PTTK Katowice, Tadeusz Kasper, ogłasza rozpoczęcie odcinka z Wiślni do Wiednia. Oglądając dokładnie przebieg tras I etapu, następuje rozpoczyna się kontrola wszystkich papierów dokumentów oraz zawartości plecaków. Już w tym momencie wiele drużyn obserwowało punkty kontrolne dla uczestników raidu. Oglądając dokładnie przebieg tras I etapu, następuje rozpoczyna się kontrola wszystkich papierów dokumentów oraz zawartości plecaków. Już w tym momencie wiele drużyn obserwowało punkty kontrolne dla uczestników raidu. Oglądając dokładnie przebieg tras I etapu, następuje rozpoczyna się kontrola wszystkich papierów dokumentów oraz zawartości plecaków. Już w tym momencie wiele drużyn obserwowało punkty kontrolne dla uczestników raidu.

Największe jednak tempo panuje w kierownictwie raidu, mieszczącym się w domu Orbisa, Centrum. Telefon, meldunki, konferencje, całe tłumy przyjeżdżające się przez polkę — prawdziwy szlab wielkich manewrów. I to niełatwych manewrów, warunki śniegowe są bowiem ciężkie.

Po dwóch dniach śniegu mrozu powiał ciepły wiatr, który powziął nie stopił pokrywy śnieżnej. Przed organizatorami i turystami stała więc trudna sprawa. Przedtem 4 dniami, teraz znowu za mala ilość śniegu. Ale i z tym dany sobie radę — zapewnią jedni i drudzy a my też jesteśmy o tym przekonani.

K. MALINOWSKA

Międzynarodowe zawody saneczkarskie

W dniach 26 lutego — 1 marca 1953 r. rozegrane zostaną na torze bobslejowym w Karpaczu międzynarodowe zawody saneczkarskie — bobsleje z udziałem czołowych zawodników Polski i Niemiec. Republiki Demokratycznej.

W bobslejach NRD zgłosił udział 2 zalogi w konkurencjach dwójelek oraz 2 zalogi w konkurencjach czwórek. W saneczkarstwie — rozegrane zostaną następujące konkurencje: jednokierunkowa i kobiet, dwójelek mężczyzn oraz skeleton. Zawodnicy polscy barażu stanęli w pierwszym w historii polskiego sportu bobsleju mistrzostwa świata 14-15 bm. rozegrane zostaną bobsleje mistrzostwa Polski, a 16 bm. rozpocznie się w Karpaczu obóz czołowych zawodników.

Więcej energii i inicjatywy w wykorzystaniu sezonu zimowego

PRZED kilku tygodniami w naszym artykule wstępnie wskazywaliśmy na konieczność jak najlepszego wykorzystania sezonu zimowego. Apelowaliśmy do wszystkich ogniw sportowych, by stworzyli młodzieży jak najdogodniejsze warunki do uprawiania narciarstwa, hokeja i łyżwiarstwa, by jak najlepiej wykorzystali każdy mroźny i śnieżny dzień.

Od naszego artykułu minęło kilka tygodni, a więc dość dużo czasu, by móc się przekonać jakie uzyskano w tym kierunku osiągnięcia, jak wykorzystano zimę dla popularyzacji narciarstwa i łyżwiarstwa.

A zima w tym roku dopisała. Dawno już nie mieliśmy tylu mroźnych dni, tak idealnych warunków śniegowych. Od Gdańska po Tatry panują warunki atmosferyczne jakby wymarzone dla narciarzy, łyżwiarzy, hokeistów i wszystkich pozostałych miłośników zimowych dziedzin sportu.

Postronny, nieorientowany obserwator mógłby jednak dojść do bardzo błędnych wniosków — na podstawie obserwacji poczynionych w okresie zimowym. Otóż stwierdziliby on, że ludzie w Polsce naraz stracili zainteresowanie dla sportów zimowych, że znużyli się im narty i łyżwy.

TAKIE wnioski byłyby całkowicie błędne, nie obrazowałyby panującego stanu rzeczy, więc należy je z miejsca odrzucić. Młodzież chce jeździć na nartach i na łyżwach, tylko nie wszędzie ma stworzone ku temu możliwości. W wielu ośrodkach kół sportowe i rady okręgowe w ogóle nie przygotowały się do sezonu zimowego, ilczęc chyba na to, że mroźny już stale będzie omijał nasze ziemie.

I dlatego młodzież sossowiecka nie ma żadnej jako tako urządzonej ślizgawki, nie ma warunków na zdobywanie łyżwiarskich norm na SPO, nie może grać w hokeja, dlatego w Sosnowcu nie ma ani jednego łyżwiarza figurowego. Miejsce kół sportowe nie pomyślały o zorganizowaniu ślizgawki, choć na przykład taka „Stal” powinna o tym pamiętać, bo między innymi jej drużyna jest wicemistrzem zrzeczenia w hokeju na lodzie, a budżet kół poważnie obciążają stałe wyjazdy do Katowic.

Myliliby się jednak każdy kto by sądził, że młodzież katowicka ma dużo lepsze warunki do jeżdżenia na łyżwach, niż młodzież krakowska. Torkat do tego stopnia zasugerował wszystkich katowiczank, że żaden z nich nie pomyślał o zorganizowaniu kilku dodatkowych —

naturalnych ślizgawek. Ponieważ „Torkat” zajęty jest niemal bez przerwy, więc dopływ młodych kadr do hokeja i łyżwiarstwa jest z samych Katowic minimalny, znacznie mniejszy niż na przykład w Łodzi, której juniory zdobyli mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie.

Alle łódzkie ognia sportowe, które jako tako dają sobie radę z lodem, na odmianę nie wykazują większego zainteresowania narciarstwem. To znaczy wykazują zainteresowania, ale idące niekoniecznie w słuszny kierunek.

Czytaliśmy w gazetach, że łódzcy narciarze wraz z warszawskimi zorganizowali w Zakopanem mistrzostwa okręgu. Około setki ludzi z tych dwóch okręgów wysiedło do pociągu i pojechało do stolicy. Wydano wiele pieniędzy, pojeżdżano sobie cniemiara, szczerzyli zwycięzcy przywieźli z powrotem do stolicy nagrody i dyplomy, ale... narciarstwo Łodzi i Warszawy wiele na tym nie skorzystało.

Zainteresowanie narciarstwem rad okręgowych i kół sportowych Łodzi i Warszawy jest bardzo chwalne, ale niestety nie objawia się ono w dażności do umasowienia tej dziedziny sportu.

Bo przecież nie można nazwać osiągnięciem łódzkiego narciarstwa fakt, że w biegach patrolowych startowało w tym mieście zaledwie 400 zawodników, że start w pierwszym terminie odbył się z półtoragodzinnym opóźnieniem, że trasa była nie wyznaczona itd. Nie można również nazwać osiągnięciem i sukcesem warszawskiego narciarstwa fakt, iż do tej chwili tylko jedno zrzeczenie — Spójnia — zostało zorganizowane. Wobec patrolowe, mimo iż pełną gotowość do zorganizowania zadeklarowało sześć pozostałych zrzeczeń działających w stolicy.

WYŻEJ przytoczone fakty, nie obrazują stanu panującego w całym kraju. Są ośrodki prowadzące wzorowo, pełną sukcesów pracę, popularyzując jazdę na nartach i na łyżwach, ale niestety w większości okręgów sytuacja przedstawia się tak źle jak w Łodzi i Warszawie, a w wielu nawet gorzej. Stwierdzenie takiego stanu rzeczy nie powinno jednak zakłócić się jedynie załamaniem rąk. Trzeba go zmienić, jeszcze teraz, jeszcze tej zimy. Zaraz. Trzeba wykorzystać tegorocznego śniegu i tegorocznego mrozu. Trzeba tylko, żeby zrzeczenia, rady okręgowe, kół sportowe pomyślały poważnie o tym, jak usunąć zaniechania.

W tym celu należy przede wszystkim stworzyć warunki do uprawiania sportów zimowych, tak jak robi krywdę samym zrzeczeniami, które nie zabezpieczają sobie odpowiedniej bazy, rezerw, z których wyrósłby przyszli mistrzowie nart i łyżwy.

Stanisław Marusarz skacze na Krokwi podczas otwartego konkursu skoków, w którym zdobył tytuł mistrza WP. na konkurs skoków, w którym zdobył tytuł mistrza WP. na konkurs skoków, w którym zdobył tytuł mistrza WP.

1953 r.

Foto WAF

Główny
Fi-
dium
F u-
e w.
wo-
wódz-
Hémar

**Prze-
skła-**

Pu-
oyé
el-
io-
nia
nu
o-
ar
gu

Wieloletni zawodnicy: Grabczewski
Kolejarz), Sołecki, Śmigaj i
Wachowski (wszyscy trzej z Og-
niwniawa), spośród których wyłoni-
ł się zapewne tegoroczny mistrz
Warszawy.

(J. Ch.)

szarado dobrze wysłarowali
 młodzi zawodnicy: Grabiezczy-
 1 (Kolejarz), Soleski, Smigaj
 i Jeszcyński (wszyscy trzej z Og-
 niwa), spośród których wyłoni-
 li się zapewne tegoroczny mistrz
 Warszawy.

Radzkiński — 4 (2 1/2), 10. Ba-
 czyński — 4 (2 1/2), 11. Szpotan-
 ski — 3 (2 1/2), 12, 13. Kuro-
 ski i Leszczyński po 3 (2 1/2), 14.
 Jarosz — 1 1/2 (2 1/2), 15. Kubis —
 1 (2 1/2).

(J. Ch.)

O mistrzach lodowego toru

Elwira Potapowicz

Gdy w drugim dniu mistrzostw Polski Elwira Potapowicz wygrała trzeci bieg, tym razem na 1500 m, kolejny raz z powodzeniem wygrała w wyścigu kwatera, składając się z czterech biegów. W wyścigu tym Elwira Potapowicz wygrała trzeci bieg, tym razem na 1500 m, kolejny raz z powodzeniem wygrała w wyścigu kwatera, składając się z czterech biegów.

Elwira Potapowicz zaczęła uprawiać łyżwiarstwo w roku 1950, mając 19 lat. Od pierwszych startów zwróciła na siebie uwagę trenerów, którzy uznali ją za osobę, która osiągnęła sukcesy. W dwa lata później zdobyła po raz pierwszy tytuł mistrzyni Polski, a w tym roku powtórzyła ten sukces po raz drugi.

Dwukrotna mistrzyni jest również rekordzistką Polski na dystansach 1000 m — 1:55,0, 1500 m — 2:59,8 oraz w wieloboju — 247,28 pkt., a także w sztafetach 4 x 500 m i 4 x 1800 m. Wyniki te świadczą o jej wyjątkowych osiągnięciach.

Stanisław Magierowski

WCALE nie byłam pewny, czy będę mistrzem Polski. Przecież w ostatecznym momencie, w ostatnim biegu, czułem, że nie dam rady. Ale w końcu udało mi się wygrać. To było dla mnie wielkie zwycięstwo.

Obawy Magierowskiego były zupełnie uzasadnione, pokonał on Lewandowskiego różnicą czasu 0,07 punkta.

Stanisław Magierowski ma obecnie 20 lat i jest uczniem, w tym roku zdaje maturę. Uprawia łyżwiarstwo od r. 1951. O dużym jego talentach świadczy fakt, że już w czwartym roku był najpóźniejszym kandydatem do tytułu mistrzowskiego.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę. W tym roku pokonał najlepszego łyżwiarza z CWKS i stał się mistrzem. W tym roku pokonał najlepszego łyżwiarza z CWKS i stał się mistrzem.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

Magierowski należy do zrzęźniaków, którzy nie są zbyt silni, ale mają bardzo dobrą technikę.

25 LAT temu

W POPRZEDNIM numerze poinformowaliśmy Czytelników, jak to przed 25 laty hokeiści polscy na zrenisowaniu ze Szwecją 2:2 i przegranym nieoczekiwanie meczu z CSR 2:3 odpadli z rozgrywek olimpijskich w St. Moritz. Dzisiaj kolej na narciarzy. Największe nadzieje pokładano oczywiście w Bronku Czechu, naszym najlepszym w owym okresie zawodniku.

Czech startował w kombinacji klasycznej i w drugim konkursie skoków. W biegu na 18 km do kombinacji klasycznej Broněk Czech spał się doskonale. Zajął on w tej konkurencji piąte miejsce, przegrywając jedynie do dwóch Norwegów i dwóch Finów, a pozostawiając w pobytym polu kilku Skandynawów oraz reprezentantów wszystkich innych narodowości europejskich. Motyka zajął w tym biegu 24 miejsce, Rozmus — 20-te.

Coraz powoli się Bronkowi w konkursie skoków do kombinacji. W pierwszym skoku miał on upadek, co zdecydowanie pogorszyło jego szanse. Ostatecznie Broněk Czech zajął w kombinacji 10 miejsce, Rozmus był 22, a Motyka — 24.

W drugim konkursie skoków powiodło się naszym zawodnikom znacznie gorzej. Broněk Czech miał oba skoki z upadkiem i nie został sklasyfikowany, Sieczka zajął 23 miejsce, Rozmus był 25.

W maratonie narciarskim najlepiej spał się Krzeptowski, który zajął 13 miejsce. Bujał uplasował się na 19 miejscu, a Kawa na 27.

Polacy wzięli również udział w zawodach bobslejowych. Polska czwórka nie spała się jednak najlepiej, zajmując po dwóch przejazdach trzecie miejsce, na 33 zgłoszone osady.

W CZASIE, gdy w St. Moritz startowali nasi reprezentanci sportów zimowych, w Poznaniu trwał wówczas obóz przygotowawczy dla lekkoatletów, występujących na Igrzyskach letnich w Amsterdamie. Zawodniczkę zakwaterowaną została na piątym piętrze domu ZZK, a trenowała w poznańskiej jeździźnie.

Warunki zakwaterowania były jeszcze stosunkowo możliwe, chociaż winda, zainstalowana w gmachu, używana była jedynie przez pana prezesa ZZK i nasze olimpijki musiały po kilka razy dziennie uprawiać wspinaczkę po schodach.

Coraz więcej się zdawało, że zawodniczka, która przyjechała do Poznania, aby się przygotować do startów w Amsterdamie, generalnie i pułkownikowi z poznańskiego garnizonu, który ćwiczył w niepełnej jęz. konna i nawet nie chcieli słyszeć o zwolnieniu hali.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy. Nie po raz pierwszy i nie po raz ostatni mogli się o tym nasi sportowcy przekonać.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.

Sprawa należącego do Poznania naszego zawodniczki do reprezentowania barw polskich zagranicą nie była, jak widać, troską sanacyjnej władzy.



Moment z jednego z dwóch, rozegranych ostatnio w Pradze spotkań hokeistów CSR i Szwecji. Pierwszy mecz wygrała CSR 5:1, drugi natomiast Szwecja, również 5:1

Na lodowiskach Europy

Mistrzostwo CSR w hokeju zdobyła praska Sparta — 9 pkt. przed Witkiewiczami — 6 pkt., Rudziewiczami — 5 pkt., Chomutowem, Ostrową i Kralowem Pole.

Mistrzostwo CSR w jeździe figuralnej w konkurencji kobiet zdobyła Tumana, wśród mężczyzn — Fikar, a w jeździe parami — małż. Balunowie.

Mistrzostwo świata w jeździe figuralnej zdobyli rodzinną parę Holandów z Holandii (Holandia), 3. miejsce — Nasy (Węgry).

Po mistrzostwach Europy w jeździe szybkiej, Węgry — 2.22,9, 1.500 m — 1. Haugli (Norw.) — 2.22,9, 1.500 m — 1. Haugli (Norw.) — 2.22,9, 1.500 m — 1. Haugli (Norw.) — 2.22,9.

11. Lörincz — 2.3